

# „VICTORIA” MA POTENCJAŁ

Rozmowa z Piotrem Konstanciakiem - trenerem „Victorii” Ostrzeszów

O niekwestionowanym sukcesie i awansie „Victorii” do IV ligi pisaliśmy już w dwóch poprzednich numerach. Przyszedł czas, by o tym sukcesie porozmawiać z trenerem zwycięskiego zespołu - Piotrem Konstanciakiem.

**Przed sezonem ostrożnie, choć z optymizmem, wypowiadał się Pan o szansach „Victorii” na awans do czwartej ligi. Czy to, że udało się go wywalczyć od razu - już rok po spadku - jest dla Pana zaskoczeniem?**

Zdecydowanie uważam, że „Victoria” jest drużyną, która zasługuje na czwartą ligę. Jednak awans do ligi wyżej to nie taka prosta rzecz, dlatego podchodziłem do tego z pokorą.

**Wygraliście ligę z dużą przewagą punktową, zespół zdobył aż 100 bramek, czy jest zatem coś, z czego jest Pan niezadowolony, jeśli chodzi o ten sezon?**

Zespół, moim zdaniem, zrobił wszystko, co mógł, wygramyśmy ligę bardzo szybko, bo na pięć kolejek przed końcem, strzeliliśmy 100 bramek, co, po zapewnieniu sobie awansu, było naszym następnym celem. Uważam, że mamy w drużynie niesamowitą potencjał, ale obawiam się, że na nową IV ligę może nie wystarczyć.



**Czyli „Victoria” wymaga wzmocnienia kadry?**

Oczywiście, musimy się wzmocnić przynajmniej trzema zawodnikami, zważywszy też na to, że Artur Skrobacz

z przyczyn zdrowotnych zakończył grę.

**Jakie cele stawia Pan przed drużyną na przyszły sezon?**

Na pewno będzie to sezon trudny, będziemy zmagali się z problemami kadrowymi oraz finansowymi, ale wierzę, że sprostamy wyzwaniu, które nas czeka, bo, jak już powiedziałem, mamy potencjał.

**Trzech najzawodniejszych/ najbucniejszych zawodników „Victorii” w tym sezonie?**

Trudno powiedzieć, kto był najlepszy, na pewno Stawiński, Skrobacz czy Mazurek - oni razem strzelili ok. 60 bramek, lecz każdy zawodnik dołożył swoją cegiełkę do awansu.

**Najpracowitszy piłkarz?**

Myślę, że Kamil Sztukowski - bardzo mocno przykłada się do treningów, ciężko pracuje na swój poziom, który z dnia na dzień podnosi.

**Jakie były początki pracy z tym zespołem? Czy było trudno? Jak**

szybko „dogadał się” Pan z piłkarzami?

Początki były trudne, zespół był po czterech porażkach i wisiło nad nimi widmo spadku z czwartej ligi, czasu było bardzo mało, ale w szybkim tempie wszystko się poukładało, dostaliśmy niesamowitą podkłada, wykorzystaliśmy możliwości drużyny i jesteśmy dzisiaj, gdzie jesteśmy.

**Przepis na dobrą atmosferę, udaną współpracę?**

Jeżeli chodzi o pracę w takim amatorskim klubie, to trzeba być elastycznym. Uważam, że atmosferę i klimat mamy niesamowity, sami nad tym pracujemy i dobrze nam się współpracuje, nawet gdy spadaliśmy z ligi, nikt do nikogo nie miał pretensji. Potrafimy razem przegrywać i wygrywać - na dobre i na złe.

**Jakie ma Pan podejście do drużyny? Dyscyplina czy bardziej „koleżeńskie” relacje?**

Zawsze cenię sobie pracę, jestem człowiekiem, który lubi się śmiać i opowiadać kawały, ale gdy jest praca do wykonania, to drużyna wie, że z dobrego kolegi robię się obowiązkowy i wymagający.

**Czy (i jak) świętowaliście wspólnie sukces?**

Tak, świętowaliśmy po ostatnim meczu w Kobylinie; było to niesamowite zakończenie sezonu.

**Z czego jest Pan najbardziej dumny jako trener (oprócz awansu)?**

Dumny jestem z ludzi, którzy mi zaufali i przyjęli mnie jak kogoś z rodziny, jestem ogromnie wdzięczny zawodnikom i działaczom, prezesom, kierownikom. Jestem w „Victorii” już czwarty rok i nadal mnie chcą...

**Czy wzoruje się Pan na jakiejś wielkiej drużynie, czy dąży do jakie-**

goś stylu gry? Pana ulubiony piłkarz z tych „wielkich”.

Styl zawsze trzeba dopasować do zawodników, na drużynę, którą się posiada, nie zawsze można przełożyć wielką piłkę. Jeżeli chodzi o mój wzór piłkarzski, to jest nim zdecydowanie Steven Gerrard grający niegdyś w Liverpoolu.

**Czy trudniej być dobrym piłkarzem, czy trenerem?**

Każda praca z grupą ludzi jest ciężka. Będąc zawodnikiem dba się o to, by być dobrze przygotowanym i walczyć o podstawowy skład. Jako trener muszę wszystkich zrozumieć, z każdym inaczej postępować, taka jest praca z drużyną i grupą ludzi, których trzeba przekonać do swoich myśli i stylu, który próbuje się narzucić.

**Najzabawniejsze wspomnienie z kariery piłkarskiej/trenerskiej?**

Zarówno w „Victorii”, jak i w innych klubach, gdzie bywałem, zabawnie jest codziennie. Jestem człowiekiem, który uwielbia kawały i dobrą zabawę, nie starczyłoby czasu na opisanie najzabawniejszych sytuacji.

**Jak godzi Pan pracę trenera z życiem prywatnym, czy można jedno oddzielić od drugiego?**

Jest to coś, co kocham robić, rodzina jest na to przygotowana, mam wyrozumiałą żonę i dwóch wspaniałych synów

**Plany na wakacje?**

Wyjeżdżam na tygodniowy odpoczynek z rodziną nad morze i szybko wracam, bo już 2 lipca zaczynamy ciężkie przygotowania do czwartej ligi.

**Życzą więc wspaniałego wypoczynku, a Panowie w owocnej pracy. Będziemy Panu i drużynie kibicować z całego serca!**

S. Szmatuła

## SPORTOWCY ZS NR 1 NAJLEPSI W WIELKOPOLSCE!

W piątek w Poznaniu rozdano nagrody dla najlepszych szkół w rywalizacji Szkolnego Związku Sportowego.

To historyczny sukces, jeszcze żadna szkoła nie doszła tak wysoko.. Sportowcy ZS nr 1 od kilku lat nie

Szkoła stawia na sport, dyrekcja, rada pedagogiczna współpracuje w tej dziedzinie z nauczycielami wychowania fizycznego, placówka posiada cztery oddziały sportowe - to wszystko złożyło się na sukces.

Klasyfikacja obejmuje rywalizację w wielu dyscyplinach sportowych, uzyskane miejsca przeliczane są na punkty, które decydują o wyniku końcowym. W roku szkolnym 2018/2019 sklasyfikowano aż 267 szkół, spośród których ZS nr 1 z Ostrzeszowa był najlepszy.

W imieniu dyrekcji oraz nauczycieli nagrodę w piątek odebrali - Grażyna Dera i Dawid Sobieraj z uczniami.

Miłym akcentem było wręczenie Dawidowi Sobierajowi medalu 65-lecia SZS Wielkopolska za zasługi dla rozwoju tej organizacji.

O to nauczyciele, którzy przygotowali młodzież do rywalizacji: Grażyna Dera, Anna Jędrzejewska, Lidia Bartczak, Donata Rybczak, Agnieszka Kubacka, Robert Mądry, Krystian Cywiński i Dawid Sobieraj.

(s)

Nauczyciele wychowania fizycznego ZS nr 1 w Ostrzeszowie składają podziękowania Panu Alojzemu Kabatowi, który jako koordynator sportowy Powiatowego SZS w Ostrzeszowie ma także wkład w powyższy sukces.



Najbardziej usportowioną szkołą Wielkopolski w kategorii szkół ponadpodstawowych został Zespół Szkół nr 1 w Ostrzeszowie.

schodzą z podium w tej klasyfikacji, już dwukrotnie byli blisko zwycięstwa, plasując się na drugiej pozycji, jednak pierwsze miejsce to coś wyjątkowego.

## KACPER JASTRZĘBSKI PONOWNIE MISTRZEM POLSKI



Kacper to prawdziwy kolekcjoner medali - w swoim dorobku ma ich już pięć, w tym aż trzy złote. Tym razem mistrzostwo wywalczył w dziesięcioboju lekkoatletycznym podczas Mistrzostw Polski w Wielobojach i Sztafetach, które odbyły się w Krakowie.

Podopieczny trenera Dawida Sobieraja, uczeń klasy sportowej ZS nr 1 w Ostrzeszowie i zawodnik „Orkana”

Ostrzeszów zdystansował rywali, prowadził już od pierwszej konkurencji i prowadzenia nie oddał aż do końca, ustanawiając sześć rekordów życiowych oraz aż cztery minima na indywidualne mistrzostwa Polski, które w lipcu odbędą się w Raciborzu. Przypomnijmy, że Kacper w lutym wywalczył także tytuł Halowego Mistrza Polski w siedmioboju. Gratulujemy!

## WEEKEND PEŁEN WRAŻEŃ

Czerwcowy weekend (8-9 czerwca) był dla karateków UKS Hitotsu Ostrzeszów wyjątkowy. Po pierwsze, w sobotę odbył się egzamin klubowy na stopnie uczniowskie. Przystąpiło do

niego 60 karateków z naszego klubu, wszyscy zdali - gratulujemy.

Również tego dnia w Inowrocławiu odbyły się **Mistrzostwa Polski IMAF w Sztukach Walki.**

W turnieju wzięł udział nasz trener **Zdzisław Mituła**. Wywalczył dwa medale:

- **złoto** w kata mężczyzn +35 lat,

- **brąz** w kobudo +35 lat (formy walki z bronią).

W niedzielę, 9 czerwca, w Poznaniu odbyły się potrzebne zawody karate shotokan: **Mistrzostwa Polski Shotokan, Mistrzostwa Wielkopolski Shotokan oraz Puchar Polski Masters.**

W turnieju wzięło udział około 30 karateków z blisko 30 klubów, w tym nasi trenerzy: Jan Zieliński i Zdzisław Mituła.

Zdzisław Mituła zdobył dwa złota w kata i kumite masters 45-49 lat, a Jan Zieliński - srebro w kata masters 50-54 lata i brąz w kata masters +55 lat.

Na zakończenie sezonu startowego pozostały Mistrzostwa Polski Seniorów Karate WKF, organizowane przez Polską Unię Karate - trzymajcie kciuki. J.Z.

